

ROZWÓJ SOCJOLOGII

Socjologia jest stosunkowo nową nauką. Chociaż niektóre koncepcje socjologiczne sięgają starożytności, systematyczne próby zrozumienia i wyjaśnienia zachowań społecznych podejmowane są od niespełna dwustu lat.

POCZĄTKI SOCJOLOGII NAUKOWEJ

Ogólnie rzecz biorąc, ludzie żyjący w społeczeństwach stabilnych są mniej skłonni do rozważań nad strukturą społeczną własnego środowiska niż ludzie w społeczeństwach niestabilnych. Wielkie niepokoje targające Grecją w V i IV w. p.n.e. i podobne im wydarzenia w Europie w wiekach XVII, XVIII i XIX doprowadziły do powstania, odpowiednio, zachodniej filozofii i rozważań nad naturą „porządku społecznego”. Socjologia rozwinęła się na początku XIX w. jako odpowiedź na zmieniające się te właśnie warunki społeczne.

TWÓRCY SOCJOLOGII

August Comte (1798-1857). Za twórcę socjologii uważa się francuskiego filozofa Augusta Comte'a, który ukuł ten termin w 1838 roku w celu określenia szczególnej metody badania społeczeństwa. Comte chciał wykorzystać nową naukę do naprawy schorzeń społecznych. Cel ów stał się jego obsesją, a pracy towarzyszyło religijne uniesienie. Comte koncentrował się na dwóch konkretnych aspektach życia społecznego: porządku i stabilizacji, które nazywał **statyką społeczną**, oraz na zmianach społecznych określanych mianem **dynamiki społecznej**. Według Comte'a czynniki te zespalały społeczeństwo i stają się motorem zmian.

Comte uważał, że głównym czynnikiem sprzyjającym stabilizacji jest wspólnota przekonań wszystkich członków społeczeństwa. Zmianę społeczną widział jako proces ewolucyjny, dzięki któremu społeczeństwo osiąga coraz wyższe stadia rozwoju. Choć specyficzne poglądy Comte'a nie odgrywają już znaczącej roli we współczesnej socjologii, to wyeksponowanie przez niego problemu zmian społecznych oraz położenie nacisku na przestrzeganie ściśle naukowej metodologii, wpłynęło w olbrzymim stopniu na innych myślicieli społecznych, zapewniając tym samym Comte'owi trwałe miejsce w historii socjologii.

Herbert Spencer (1820-1903). Dzieło Comtea zostało rozwinięte przez angielskiego socjologa Herberta Spencera. Spencer usiłował wyjaśnić porządek i zmiany społeczne przez porównanie społeczeństwa do żywego organizmu. Korzystając z tej analogii do organizmu, Spencer opisywał społeczeństwo — jako „system” składający się ze współzależnych części. Według niego

socjologia odkrywa podstawowe struktury społeczne i bada, jak ich funkcjonowanie wpływa na stabilizację społeczeństwa. Pod pewnymi względami Spencer był prekursorem szkoły „strukturalistyczno-funkcjonalistycznej” w myśli socjologicznej; szkołę tę omówimy dalej w tym rozdziale.

Szczególnym zainteresowaniem Spencera cieszyło się ewolucjonistyczne pojęcie „przetrwania najlepiej przystosowanych”, którym posługiwał się w badaniach nad zmianami społeczeństw. W myśl jego teorii określanej mianem **darwinizmu społecznego**, w społeczeństwie uwolnionym od interwencji rządu „nieprzystosowani” musieliby zniknąć; tylko najlepsi mieliby prawo do przetrwania i reprodukcji. Koncepcję tę wykorzystywano jako usprawiedliwienie kapitalizmu typu *laissez-faire*, zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych.

Karol Marks (1818-1883). Ten urodzony w Niemczech filozof i rewolucjonista poświęcił wiele lat życia szczegółowym badaniom historycznym nad naturą społeczeństwa. Podobnie jak Comte interesował się badaniami struktur i procesów społecznych po to, by ulepszyć społeczeństwo. Jego poglądy stały się fundamentem socjologicznej „szkoły konfliktu”.

Marks uważał, że podstawowe „prawa” historii można odnaleźć w strukturze ekonomicznej społeczeństwa. Według niego społeczeństwo dzieli się na dwie klasy: tych, którzy są właścicielami środków produkcji, i tych, którzy tych środków nie posiadają, czyli tych, którzy „mają”, i tych, którzy „nie mają”. Podział ten nieuchronnie prowadzi, zdaniem Marksa, do „konfliktu klasowego”. Marks ujmował historię świata w kategoriach historii walki klas: ziemian przeciwko chłopom, właściciele niewolników przeciwko niewolnikom, kapitalistów przeciwko proletariatu.

Wedle Marksa sprzeczności immanentnie tkwiące w kapitalizmie wywołują kryzysy ekonomiczne, które, z kolei, dają początek nowym strukturom społecznym. Pogląd ten, nazywany **materializmem dialektycznym**, zakłada, że nowo powstałe struktury będą doskonalsze od starszych, bardziej represyjnych. Z tej przyczyny Marks nie widział w konflikcie zła, lecz raczej motor postępu.

Wpływ Marksa na socjologię jest odczuwalny do tej pory. Chociaż jego pogląd o dominującym wpływie czynników ekonomicznych na społeczeństwo nie cieszy się powszechną akceptacją, większość socjologów przypisuje owym czynnikom istotną rolę w życiu społecznym.

Emil Durkheim (1858-1917). Wpływ, jaki na socjologię wywarł Durkheim, powszechnie znany jest z badań nad samobójstwem. Okazuje się, że samobójstwo jest funkcją stopnia zintegrowania jednostki z grupą społeczną w jakiej się znajduje. Jednak wpływ Durkheima do socjologii nie ogranicza się do tylko badań nad samobójstwem. Durkheim - pod wpływem Spencera i Comte'a - interesował się szczególnie tym, co scala społeczeństwo, czyli problemem porządku

społecznego. Jego podejście do tej sprawy było z gruntu funkcjonalistyczne: badał znaczenie funkcji różnych elementów życia społecznego dla zachowania spójności społeczeństwa. Podkreślał wagę wspólnoty przekonań i wartości („świadomości zbiorowej”) oraz zbiorowych rytuałów.

Durkheim uważał, że społeczeństwo zespala forma struktury społecznej. W społeczeństwach pierwotnych - mniej złożonych i mniej wyspecjalizowanych od społeczeństw współczesnych ludzie łączyli się ze względu na podobieństwa. Większość z nich robiła podobne rzeczy: byli wszechstronni, a nie wyspecjalizowani. To łączenie się przez podobieństwo Durkheim nazwał **solidarnością mechaniczną**. Wraz z rozwojem i różnicowaniem się społeczeństwa ludzie zaczęli wykonywać wyspecjalizowane zadania, stając się sobie wzajemnie niezbędni. Ten rodzaj związku, polegający na wzajemnym wsparciu i współzależności, Durkheim nazwał **solidarnością organiczną**.

Durkheim przyczynił się także do rozwoju metodologii socjologicznej. Twierdził, że socjologia musi badać „fakty” społeczne, czyli siły istniejące poza jednostką i ograniczające jej zachowanie. Uważał, że ludzie wkomponowują owe ograniczające wpływy społeczne we własną tożsamość i tym samym przekształcają „kontrolę społeczną” w „samokontrolę” (patrz rozdz. 6).

Max Weber (1864-1920). Niemiecki socjolog Max Weber wywarł olbrzymi wpływ na współczesną socjologię. Przyczynił się zarówno do rozwoju wiedzy, jak i metodologii socjologicznej.

Główną dziedziną badań Webera były działania społeczne. Szczególnie interesowały go wartości, przekonania, zamiary i postawy, które kierują naszym zachowaniem. Do opisu tych podskórnych czynników stworzył metodologię zwaną *uerstehen* (rozumienie lub wgląd). Weber postulował socjologię wolną od wartościowania, domagał się wyeliminowania z procesu badawczego założeń wstępnych i uprzedzeń. Jego kolejną innowacją było stworzenie **typu idealnego**, czyli takiej konstrukcji pojęcia dowolnego zjawiska, która uchwyci jego najistotniejsze elementy, i z którą można by porównywać zjawiska świata rzeczywistego.

Ważnym aspektem pracy Webera jest jego polemika z Marksem. Weber traktował elementy ekonomiczne jako jeden z kilku istotnych czynników mających wpływ na życie społeczne. Przywiązywał zasadniczą wagę do statusu społecznego, na który składały się cechy indywidualne i odbiór społeczny, a także do władzy politycznej, czyli możliwości wpływania na działania innych.

Badania Webera nad organizacjami, szczególnie biurokracją, wciąż są wykorzystywane w praktyce badawczej i teorii tej dziedziny. Weber połączył powstanie kapitalizmu z wartościami i postawami zawartymi w teologii rozwijającego się protestantyzmu. Jego badania nad różnymi religiami przyczyniły się do zrozumienia roli kultury i struktury społecznej w teologii.

Georg Simmel (1858-1918). Georg Simmel odrzucił Spencerowską analogię do organizmu. Uważał społeczeństwo za „skomplikowaną pajęczynę wielokrotnych wzajemnych relacji pomiędzy jednostkami, które pozostają z sobą w ciągłej interakcji” (Coser, 1977:178). Forma tych interakcji stanowiła główny temat prac Simmela. Ujęcie to, nazywane **socjologią formalną**, można wykorzystywać do badania różnych sfer życia społecznego (np. związków rodzinnych, sposobów prowadzenia interesów, procesów legislacyjnych). Odkrycie przez Simmela wspólnych elementów w strukturach formalnych tak zróżnicowanych typów interakcji przyczyniło się do dalszego rozwoju socjologii.

Prace Simmela doprowadziły do badań nad „typami społecznymi”. Jego szczegółowa analiza zjawiska „obcego” uchwyciła niemal wszystkie subtelności i niuanse tej roli społecznej. Współczesne badania nad biedotą wiele zawdzięczają Simmelowskiemu opisowi tego typu społecznego. Według Simmela obcy jest ten, kto tylko śladowo angażuje się w życie grupy społecznej, formalnie jest jej członkiem, ale nie w pełni akceptowanym, i nie potrafi zintegrować się z grupą.

WSPÓŁCZESNA SOCJOLOGIA AMERYKAŃSKA

Współczesna socjologia amerykańska opiera się na teoriach głównych myślicieli XVIII i XIX wieku. Najwcześniejsze z tych teorii (Comte’a i Spencera) koncentrowały się na społeczeństwie - organizmie społecznym o dużej skali, dlatego w socjologii są nazywane teoriami **makropoziomowymi**. Inne teorie (zręby teorii Webera i Simmela) zajmują się mniejszymi tworami, takimi jak grupy czy pary, i nazywane są teoriami **mikropoziomowymi**. Wiele teorii ma aspekty zarówno makro-, jak i mikropoziomowe. Jednak większość współczesnych teorii w socjologii amerykańskiej jest albo makro-, albo mikropoziomowa.

Zajmiemy się teraz dwoma teoriami makropoziomowymi: ujęciem strukturalistyczno-funkcjonalistycznym i teorią konfliktów oraz trzema teoriami mikropoziomowymi: interakcjonizmem symbolicznym, etnometodologią i teorią wymiany.

TEORIE MAKROPOZIOMOWE

Ujęcie strukturalistyczno-funkcjonalistyczne. Ta orientacja teoretyczna, określona w znacznej mierze przez antropologa Bronisława Malinowskiego i socjologów Talcotta Parsonsa, Roberta K. Mertona i Kingsleya Davisa, jest dobrze znana naukom biologicznym, które wykorzystują ją do badań nad strukturalnymi aspektami organizmów, ich współzależnościami oraz funkcjami, jakie spełniają dla organizmu jako całości.

Podstawowym założeniem tego ujęcia jest stwierdzenie, że można wyjaśnić różne zjawiska,

szczególnie struktury społeczne, w kategoriach konsekwencji ich istnienia (czyli **funkcji**). Na przykład: Malinowski (1948) wyjaśnia praktykowanie magii przez wyspiarzy triobriandzkich w kategoriach poczucia władzy nad czynnościami, które są tyleż ważne, ile niepewne, jak choćby łowienie ryb na pełnym morzu w odróżnieniu od łowienia na stosunkowo bezpiecznej lagunie.

Jednym ze składników tego ujęcia jest pojęcie **systemu**, czyli założenia, że **różne elementy** społeczeństwa są związane z sobą w taki sposób, że zmiana w jednym prowadzi do zmian w innych. W przypadku triobriandczyków Malinowski stwierdza, że każda analiza tej społeczności musi brać pod uwagę związek pomiędzy uprawianiem magii a ekonomicznym znaczeniem rybołówstwa dla całej społeczności.

W socjologii amerykańskiej czołowym analitykiem strukturalno-funkcjonalistycznym był Parsons (1937; Parsons i Shils, 1951). Podobnie jak Parsons większość współczesnych funkcjonalistów uważa analogię Spencera za przydatną w badaniach nad strukturalnymi elementami społeczeństwa (np. instytucjami społecznymi, organizacjami, grupami, statusami społecznymi) i konsekwencjami (funkcjami) ich istnienia dla społeczeństwa jako całości.

W opinii Parsonsa społeczeństwo jest względnie stabilnym, dobrze zintegrowanym systemem społecznym, którego członkowie generalnie zgadzają się co do podstawowych wartości. Społeczeństwo jest zazwyczaj systemem pozostającym w stanie harmonii, czyli równowagi. Ponieważ każda zmiana społeczna gwałtownie wytrąca system ze stanu równowagi, przyjmowana jest najczęściej niechętnie, chyba że zachodzi na tyle wolno, że system ma czas na przystosowanie się.

Merton (1957) udoskonalił i zmodyfikował funkcjonalizm Parsonsa. Wykazał, że organizacja może mieć zarówno **funkcje jawne** - czyli konsekwencje znane lub oczekiwane, jak choćby zabiegi mające na celu pozyskiwanie głosów przez maszyny polityczne, jak i **funkcje ukryte** - czyli nie zamierzone lub nie oczekiwane, takie jak np. aspekty usług społecznych pojawiające się w działalności maszyn politycznych, które zajmują się, dajmy na to, dystrybucją żywności wśród biedoty i pomagają jej radzić sobie ze złożonymi problemami bytowymi i mieszkaniowymi. Merton wskazuje również na **dysfunkcje** struktur, czyli konsekwencje negatywne, a także na **eufunkcje**, czyli konsekwencje pozytywne. Co więcej, dana struktura może być eufunkcjonalna dla jednej części społeczeństwa, a dysfunkcjonalna dla innej.

Merton twierdzi, że nie wszystkie struktury społeczne są funkcjonalne dla społeczeństwa; niektóre z nich można wyeliminować bez wpływu na istnienie społeczeństwa jako całości, np. Kostaryka obywateli nie ma instytucji militarnych. W innych przypadkach istnieją **równoważniki funkcjonalne** dla danej struktury społecznej. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, na przykład, wielu młodych ludzi uważało komuny za równoważniki funkcjonalne rodziny. Obecnie niektórzy akceptują pary homoseksualne jako ekwiwalenty funkcjonalne par małżeńskich, co widać

w ustawodawstwie kilku większych miast amerykańskich, czy chociażby w Wielkiej Brytanii uznającym tzw. partnerstwo domowe.

Krytycy ujęcia strukturalistyczno-funkcjonalistycznego wykazują pewne logiczne i pragmatyczne braki tej teorii. Podkreślają, że niektóre z jej podstawowych elementów są zbudowane na podstawie błędnego koła w rozumowaniu. Twierdzenie, że struktura istnieje, ponieważ spełnia pewną potrzebę, a ponieważ ją spełnia, musi istnieć, niewiele poszerza nasze rozumienie sprawy. Co więcej, niejednoznaczność takich podstawowych terminów, jak harmonia czy **równowaga** - zapożyczonych z biologii, w której konsekwencje braku równowagi (na przykład zmiany temperatury ciała czy ciśnienia krwi) dają się łatwo zmierzyć i przez to są zupełnie jasne - nie przyczynia się do rozwoju naszych umiejętności analitycznych.

Kolejna opinia krytyczna - tym razem o implikacjach politycznych - mówi, że teoria strukturalistyczno-funkcjonalistyczna, traktując stabilność jako sprawę nadrzędną i uznając zmianę społeczną za destrukcyjną, jest wewnętrznie konserwatywna. Dlatego funkcjonałści popierają istnienie status quo - obecnego układu społecznego. Krytycy uważają natomiast, że zmiana jest zarówno konieczna, jak i pożądana, że rewolucja amerykańska nigdy nie nastąpiłaby, gdyby w społeczeństwie panowały przekonania funkcjonalistyczne, a działalność organizacji walczących o prawa obywatelskie czy prawa kobiet nie byłaby postrzegana jako korzystna.

Alternatywą dla poglądów strukturalistyczno-funkcjonalistycznych jest teoria konfliktu, wyprowadzona przez wspomnianego już dzisiaj Karola Marksa.

Teoria konfliktu. Podstawowy kierunek w tym ujęciu, wyznaczony przez dzieło Marksa, kładzie nacisk na **konflikt i współzawodnictwo** różnych elementów społeczeństwa. Wersja marksistowska mówi o współzawodnictwie klas społecznych. Wielu współczesnych teoretyków konfliktu (np. C. Wright Mills, 1956; Ralf Dahrendorf, 1959; Randall Collins, 1974) koncentruje się na konflikcie pomiędzy różnymi grupami rasowymi, etnicznymi i religijnymi, wspominając także o konflikcie płci i konflikcie klasowym. Teoretycy konfliktu odwołują się do inspirujących dzieł Simmela, który w równym stopniu eksponował istnienie w społeczeństwie sił dzielących, jak i scalających. W społeczeństwach - twierdził Simmel - występują zarówno naciski asocjacyjne (łączące), jak i dysocjacyjne (dezintegrujące), a relatywna siła tych nacisków zmienia się w zależności od czasów.

Lewis A. Coser, czołowy współczesny teoretyk pozostający pod wpływem Simmela, uważa, że konflikt jest nie tylko immanentną cechą społeczeństwa, ale też w pewnych warunkach spełnia w nim bardzo pozytywną funkcję (1956, 1967). Coser sądzi, że konflikt czyni klarowniejszymi niektóre podstawowe wartości. Jednoczesne związki z wieloma grupami, traktowane przez funkcjonalistów jako czynnik osłabiający consensus, są w opinii Cosera mechanizmem utrzymującym pewien poziom stabilizacji, który zapobiega powstaniu pojedynczej osi rozłamu w

społeczeństwie. Nasza przynależność do różnych klas, grup etnicznych, religii czy choćby płci nie pozwala społeczeństwu podzielić się na dwa wzajemnie wykluczające się i prowadzące ciągłą wojnę obozy. Siły rozłamowe nie są w stanie rozerwać tkanki społecznej, ponieważ każdy z nas ma odmienną tożsamość, choć współpowiązaną z innymi. Coser łączy, w rzeczywistości, niektóre aspekty analizy funkcjonalistycznej i teorii konfliktu.

Funkcjoniści minimalizują znaczenie zmiany, natomiast teoretycy konfliktu ją eksponują. Funkcjoniści dostrzegają pozytywne konsekwencje istnienia układów społecznych, teoretycy konfliktu zaś szukają zwycięzców i pokonanych, zakładając, rzecz jasna, ich istnienie. Krótko mówiąc, teoretycy konfliktu mają bardziej dynamiczny ogląd społeczeństwa i bardziej pozytywną opinię o zmianach.

Krytycy teorii konfliktu wskazują na jej tendencję do koncentrowania się na aspektach dzielących i konfliktujących życie społeczne, przy jednoczesnym ignorowaniu wielu procesów sprzyjających powstawaniu harmonii i zgody między członkami społeczeństwa. Podczas gdy funkcjonalistów oskarża się o polityczny konserwatyzm, teoretycy konfliktu często krytykowani są za radykalizm popierający, a nawet nawołujący do zmian bez względu na konsekwencje.

TEORIE MIKROPOZIOMOWE

Najogólniej rzecz biorąc, teorie mikropoziomowe badają interakcje zachodzące pomiędzy jednostkami.

Interakcjonizm symboliczny. Choć pozostaje pod wpływem Webera, ta szkoła myśli zawdzięcza swoje powstanie głównie dorobkowi naukowemu Uniwersytetu Chicagowskiego w pierwszym trzydziestoleciu naszego wieku, szczególnie zaś systemowi poglądów filozofa społecznego George'a Herberta Meada.

Interakcjonizm symboliczny opiera się na założeniu, że interakcja jest podstawowym procesem społecznym. Interakcja odbywa się poprzez „symbole” - obrazy o ustalonym znaczeniu (patrz rozdz. 3 i 6). Znaczenie to powstaje dzięki interakcji między istotami odczuwającymi (myślącymi, czującymi). Zwolennicy tej teorii koncentrują się na pojęciu tożsamości, szczególnie na poczuciu siebie, które, jak twierdzą, jest produktem społecznym. Analizują proces społeczny, w którym rozwija się tożsamość, a szczególnie mającą duże znaczenie interakcję społeczną (patrz rozdz. 6). Badają także naturę interakcji społecznej i sposoby jej pojawiania się w kontekście społecznie istotnych wyobrażeń i okoliczności.

Jednak równocześnie wskazują na zaplecze społeczne, które, w ich mniemaniu, jest dynamicznym procesem przeróbki zmiennych i doraźnych znaczeń, wywodzących się z wcześniejszych doświadczeń uczestników interakcji, z kontekstu społecznego sytuacji oraz z odpowiednich cech tego konkretnego zdarzenia interakcyjnego (patrz rozdz. 7).

Ujęcie to podkreśla aktywną rolę jednostek w ich własnym rozwoju. Nie traktuje ludzi jako biernych elementów społeczeństwa, ale daje im prawo wyboru i odpowiedzi na procesy i struktury społeczne pojawiające się w ich życiu. W przeciwieństwie do teorii funkcjonalistycznej i teorii konfliktów jednostka zajmuje tu bardziej centralną pozycję.

Interakcjonizm symboliczny jest krytykowany za ignorowanie bardziej sformalizowanych i zorganizowanych aspektów życia społecznego. Brak w tym ujęciu wyrazistego ustosunkowania się do kwestii wpływu, jaki na interakcje międzyludzkie i poczucie tożsamości mają siły społeczne o dużej skali. Krytycy twierdzą, że interakcjonizm symboliczny nadmiernie podkreśla świadomościowe aspekty życia społecznego, ignorując bądź nie doceniając bogatej sfery emocjonalnej ludzkiej egzystencji. Podstawowe pojęcia tej teorii, takie jak np. „Jaźń” (*self*), uważane są za zbyt nieprecyzyjne, nie nadające się do pomiarów czy analizy.

Ostatnie prace z zakresu interakcjonizmu symbolicznego podejmują wyzwania krytyki. Rosabeth Kantor (1977) i Sheldon Stryker (1980) starają się połączyć interakcjonizm symboliczny z bardziej zorganizowanymi i bardziej ustrukturuowanymi aspektami społeczeństwa. Morris Rosenberg (1979) spróbował poddać to ujęcie systematycznej analizie teoretycznej i empirycznej. Duża część powiększającej się literatury z dziedziny socjologii emocji zawdzięcza powstanie zwolennikom teorii interakcjonizmu symbolicznego.

Etnometodologia. Etnometodolodzy nie zakładają istnienia wspólnych, uzgodnionych znaczeń społecznych; owszem, przyjmują je, lecz badają procesy, w których znaczenia te się tworzą i rozprzestrzeniają. Etnometodolodzy wiele zawdzięczają pracom Alfreda Schutza (1962) i Harolda Garfinkela (1967).

Z punktu widzenia etnometodologa nie istnieje uporządkowany świat społeczny, chyba że uczestnicy zgoda się co do tego. Ludzie wspólnie budują rzeczywistość społeczną. Etnolodzy badają sposób, w jaki widzimy porządek w świecie, jak przekazujemy ów ogląd innym, jak rozumiemy i wyjaśniamy stałe elementy życia społecznego (np. „mówienie po kolei” podczas rozmowy). Spora część analizy etnometodologicznej poświęcona jest rutynowym i przyziemnym aspektom życia społecznego, choćby takim, jak rozmowy telefoniczne. W istocie, „analiza rozmów” jest podstawą badań etnometodologicznych.

Etnometodologia przypomina socjologom, by nie uznawali za pewnik wizji uporządkowanego świata społecznego. Stara się wyjaśnić, jak buduje się porządek społeczny i w jaki sposób widzą to ludzie. Etnometodologia, podobnie jak interakcjonizm symboliczny, podkreśla znaczenie fenomenologicznego punktu widzenia w badaniach - spoglądania na świat oczami (i umysłem) respondenta. Etnometodologię krytykuje się za jej dystansowanie się od znacznej części osiągnięć analizy socjologicznej i za nieumiejętność nawiązania do głównych nurtów socjologii.

Teoria wymiany. W tym ujęciu opartym częściowo na ekonomii i psychologii

behawioralnej, życie społeczne jest procesem handlu i negocjacji. Interakcja odbywa się na podstawie analizy kosztów/korzyści. Jeśli korzyści czerpane z interakcji przewyższają wysiłek niezbędny do jej utrzymania, interakcja będzie trwała, jeśli nie, zostanie zakończona.

W powyższym streszcza się z grubsza podstawowa idea teorii wymiany, tak jak przedstawił ją w roku 1950 socjolog George Homans. Od tamtej pory teoria wymiany została udoskonalona. Obecnie bierze pod uwagę normatywne ograniczenia interakcji: nie zawsze wolno nam robić z innymi to, co chcemy; istnieją zwyczaje i praktyki ograniczające nasze działania. Do teorii wymiany wprowadzono również kwestie motywacji (Gergen, 1969) i władzy (Emerson, 1962).

Teoria wymiany jest wykorzystywana do badania relacji przejściowych także związków trwalszych, takich jak małżeństwo czy przyjaźń. Proponuje inny sposób "rozumienia" czynników podtrzymujących lub osłabiających owe związki. Studia nad związkami interpersonalnymi zawdzięczają jej trzon swej literatury badawczej.

Krytycy teorii wymiany utrzymują, że jej podstawowe założenia łatwo obalić. Ludzie nie zawsze są świadomi prawdopodobnych skutków utrzymania czy zerwania danego związku, co jest niezbędnym kryterium przy szacowaniu kosztów i korzyści. Co więcej, teoria wymiany zakłada, że w większości naszych życiowych działań kierujemy się „rachunkiem hedonistycznym”, to znaczy staramy się maksymalizować przyjemność i eliminować (bądź minimalizować) ból. Ludzie jednak często postępują tak, że ból się potęguje, a przynajmniej wzrasta napięcie. Teoria wymiany nie bierze pod uwagę aktów miłości czy heroizmu, podczas których cele jednostki (przyjemność) zostają podporządkowane potrzebom innych.

Socjologia korzysta, jak widać, z bogatego dziedzictwa. Współczesna socjologia powstała na bazie doświadczeń historycznych i zdołała utrzymać różnorodność, która będzie źródłem siły w trakcie rozwoju i dojrzewania tej dziedziny wiedzy.

W tym rozdziale streściliśmy problematykę, jaką zajmują się różne nauki społeczne. Przedmiotem zainteresowań antropologii są biologiczne podstawy ludzkiego zachowania i ewolucja kulturowa. Ekonomia analizuje produkcję, dystrybucję i zdobywanie dóbr, a także sposoby ich konsumpcji. Kwestie władzy w społeczeństwie są domeną nauk politycznych, natomiast psychologia koncentruje się na wyznacznikach i wzorach zachowania jednostki. Socjologia jest nauką mówiącą o zachowaniach i związkach społecznych.

W rozdziale tym zbadaliśmy także naturę nauki, jej założenia, zasady i procedury operacyjne. Następnie zwróciliśmy uwagę na sposób, w jaki socjologia stosuje się do wymogów nauki, i na to, dlaczego ma ona pełne prawo do bycia uznawaną za dyscyplinę naukową.

Na końcu omówiliśmy teoretyczne podstawy socjologii, począwszy od jej wczesnych stadiów, związanych z pracami Augusta Comte'a, aż do stanu obecnego. Zwróciliśmy uwagę na

prace wybitnych naukowców zajmujących się w przeszłości socjologią: Herberta Spencera, Karola Marksa, Emila Durkheima, Maxa Webera i George'a Simmla. Pokrótkę streściliśmy współczesne teorie socjologiczne: ujęcie strukturalistyczno-funkcjonalistyczne i teorię konfliktów na poziomie makro - oraz interakcjonizm symboliczny, etnometodologię i teorię wymiany - na poziomie mikro.